

Sygn. akt II Ca 30/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2017 roku w Lublinie, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko M. W. (2)

o zapłatę kwoty 319 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 roku do dnia zapłaty

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 29 listopada 2016 roku, w sprawie I C 87/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo,

2) w punkcie 2 w ten sposób, że oddala wniosek M. W. (1) o zasądzenie od M. W. (2) zwrotu kosztów procesu oraz oddala wniosek M. W. (2) o zasądzenie od M. W. (1) zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od M. W. (1) na rzecz M. W. (2) kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 30/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 lipca 2014 roku, wniesionym w tym samym dniu do Sądu Rejonowego w Łukowie, powód – M. W. (1) wniósł o zasądzenie od M. W. (2) kwoty 319 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał między innymi, że w dniu 5 maja 2014 roku zgłosił w Sklepie (...) w Ł. reklamację spodni kupionych w tym sklepie w dniu 2 maja 2013 roku. Przyczyną zgłoszenia reklamacji z żądaniem naprawienia lub wymiany spodni było przetarcie się materiału po niespełna roku użytkowania.

Powód wskazał, że pozwany nie ustosunkował się w terminie 14 dni do żądania powoda, a tym samym uważa się, że uznał je za uzasadnione.

*

Nakazem zapłaty z dnia 11 września 2014 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 839/14, Sąd Rejonowy w Łukowie nakazał, aby M. W. (3) w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił M. W. (1) kwotę 319 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu albo wniósł w tym terminie sprzeciw (k. 9).

*

Od nakazu zapłaty z dnia 11 września 2014 roku sprzeciw wniósł pozwany, zaskarżając nakaz w całości. Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (k. 14-17).

*

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Łukowie:

1. zasądził od M. W. (2) na rzecz M. W. (1) kwotę 319 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od M. W. (2) na rzecz M. W. (1) kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 25).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że M. W. (1) oraz M. W. (3) w dniu 2 maja 2013 roku zawarli umowę sprzedaży spodni o symbolu (...). W dniu 5 maja 2014 roku M. W. (4) złożył reklamację spodni, wskazując na przedarcie materiału w kroczu, i zażądał wymiany spodni na nowe lub naprawy.

Sąd ustalił, że w dniu 19 maja 2014 roku pracownik sklepu E. S. poinformowała telefonicznie M. W. (1) o możliwości odbioru spodni, nie podając sposobu załatwienia reklamacji. Następnie w dniu 6 czerwca 2014 roku powód M. W. (1) przyjechał do sklepu pozwanego, gdzie powiadomiono go o decyzji i jej przyczynach.

Sąd ustalił, że pozwany odmówił uznania reklamacji. W opinii sklepu powstałe wady są wynikiem sposobu użytkowania, uszkodzeń mechanicznych i nieprzestrzegania zaleceń producenta. Uszkodzenia fizyczne i mechaniczne powstały wskutek okoliczności, za które producent ani sprzedawca nie odpowiada.

Sąd wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych. Okoliczność, że M. W. (1) nie został powiadomiony o negatywnym sposobie rozpoznania reklamacji w dniu 19 maja 2014 roku, Sąd ustalił na podstawie „dowodu” w postaci wyjaśnień powoda M. W. (1). W ocenie Sądu, dla klienta najistotniejszą kwestią było przede wszystkim to czy reklamacja została uwzględniona, czy nie. Pracownik sklepu nie był w stanie udzielić powodowi odpowiedzi na postawione pytanie dotyczące wyniku reklamacji. Na druku zgłoszenia reklamacyjnego, pracownik określił datę oraz wpisał „reklamacja niezasadna”. W ocenie Sądu wskazana notatka, jako powstała jeszcze przed wytoczeniem powództwa, nie stanowi dostatecznie wiarygodnego dowodu co do treści rozmowy. Udokumentowała jedynie czynność wykonaną przez pracownika, w postaci przeprowadzenia rozmowy telefonicznej.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 55, art. 52 pkt 2 i art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827) do umów zawartych przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy (25 grudnia 2014 roku) stosuje się przepisy dotychczasowe, a zatem zawarte w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. nr 141, poz. 1176).

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 4 ust. 1, art., 8 ust. 1 zd. 1, art. 9 ust. 1 zd. 1 i art. 10 ust. 1 zd. 1 ustawy dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie zachowany został termin na złożenie reklamacji, bowiem brak podstaw do kwestionowania okoliczności, że wada odkryta została 15 kwietnia 2014 roku.

W ocenie Sądu wada towaru konsumpcyjnego była wadą istotną, której przyczyna tkwiła w towarze, ale ujawniła się po jego wydaniu, w trakcie korzystania.

Sąd uznał, że zakupione przez powoda spodnie, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, przeznaczone są do użytku codziennego. W sytuacji więc, gdy spodnie uległy przetarciu w taki sposób, że nastąpiło ich naddarcie, oczywiste jest, że nie nadają się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest używany, a zatem miała miejsce sytuacja niezgodności sprzedanego towaru z umową. Powód użytkował spodnie zgodnie z ich przeznaczeniem oraz stosownie do zaleceń

producenta. Stwierdzenie wady skutkowało zatem powstaniem uprawnienia kupującego do żądania doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową poprzez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że w momencie ujawnienia się wady upłynęło już 6 miesięcy od wydania towaru. Domniemanie wynikające z przytoczonego przepisu już nie obowiązywało, zatem do strony, która wywodzi z tego skutki prawne, należało udowodnienie, że towar był niezgodny z umową już w dacie zawarcia umowy. W ocenie Sądu powyższa okoliczność została wykazana.

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia powoda M. W. (1) zarówno w zakresie niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jak również w zakresie niepoinformowania powoda o sposobie załatwienia reklamacji. W swoich wyjaśnieniach powód podkreślał, że spodnie użytkował normalnie, chodząc w nich od czasu do czasu; prał je w niskich temperaturach. Pozwany powstanie uszkodzenia wiązał z niewłaściwym użytkowaniem, uszkodzeniami mechanicznymi, nieprzestrzeganiem zaleceń producenta, posługując się standardowymi, ogólnymi określeniami.

Dodatkowo powód podnosił, że w ustawowym terminie 14 dni nie został poinformowany o wyniku reklamacji, a jedynie o możliwości odbioru towaru. Z wykładni przepisu art. 8 ust. 3 ustawy wynika że sprzedawca powinien w 14-dniowym terminie jednoznacznie wskazać, czy żądania konsumenta uznaje, czy nie. Odpowiedź sprzedawcy winna być więc merytoryczna. Nie jest wystarczające poinformowanie konsumenta, że reklamacja została rozpatrzona, bez wskazania sposobu rozpatrzenia. Pozwany z żaden sposób nie udowodnił, że faktycznie 19 maja 2014 roku poinformował powoda o sposobie rozpoznania reklamacji.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 98 § 1 k.p.c.

*

Od wyroku z dnia 29 listopada 2016 roku apelację wniósł M. W. (3), zaskarżając wyrok w całości i zarzucając „naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez sąd zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego”.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 27).

*

W odpowiedzi na apelację M. W. (1) wniósł o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania (k. 41).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna w całym zakresie zaskarżenia, przy czym nie wszystkie zawarte w niej zarzuty i wnioski są trafne.

Na wstępie należy wskazać, że tylko częściowo są prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

W postępowaniu cywilnym ustalenie faktów następuje co do zasady po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zaś przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Twierdzenia strony, przytoczone do protokołu rozprawy lub też w piśmie procesowym, nie stanowią dowodu.

W drodze wyjątku od zasady ustalenie faktów w postępowaniu cywilnym może nastąpić bez potrzeby przeprowadzania dowodu. Jest to możliwe w wypadkach wyraźnie wskazanych w Kodeksie postępowania cywilnego:

a) nie wymagają dowodu fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.),

- b) nie wymagają dowodu fakty znane sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.),
- c) nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.),
- d) gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane (art. 230 k.p.c.),
- e) sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne) (art. 231 k.p.c.),
- f) sąd jest związany domniemaniami prawnymi; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza (art. 234 k.p.c.).

We wskazanych wyżej wypadkach ustalenie faktu w procesie może nastąpić w inny sposób, niż na podstawie dowodu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie przeprowadzał dowodu z przesłuchania stron, a w związku z tym twierdzenia powoda i pozwanego przytoczone w pozwie, sprzecznie od nakazu zapłaty oraz w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, o ile zachodzą warunki do zastosowania przepisów art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie bezsporny był fakt zawarcia w dniu 2 maja 2013 roku przez powoda i pozwanego umowy sprzedaży konsumenckiej, której przedmiotem były spodnie. Bezsporny był również fakt, że w dniu 5 maja 2014 roku powód zgłosił reklamację kupionych spodni, wskazując, że nastąpiło przerwanie się materiału („przedarcie”). Bezsporna była również treść zgłoszenia reklamacyjnego, a także fakt, że w dniu 19 maja 2014 roku pracownik pozwanego – E. S. przeprowadziła z powodem rozmowę telefoniczną dotyczącą zgłoszonej przez powoda reklamacji.

Sporna była natomiast okoliczność, czy w terminie 14 dni od otrzymania przez sprzedawcę żądań naprawy lub wymiany spodni sprzedawca ustosunkował się do tych żądań.

Trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie do oceny zasadności żądania powoda mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 z 2002 r., poz. 1176 ze zm.).

Umowa sprzedaży, której sprawa dotyczy, została zawarta w dniu 2 maja 2013 roku. Wprawdzie ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego utraciła moc z dniem 25 grudnia 2014 roku na podstawie przepisu art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2017 r., poz. 683 – tekst jednolity), jednak przepis art. 51 tej ostatniej ustawy stanowi, że do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Jak już wyżej wskazano, w rozpoznawanej sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że w dniu 19 maja 2014 roku pracownik pozwanego – E. S. przeprowadziła z powodem rozmowę telefoniczną dotyczącą zgłoszonej przez powoda reklamacji.

Z przepisu art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku wynika, że sprzedawca ma obowiązek ustosunkowania się w terminie 14 dni do żądania sprzedającego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy, a więc zasadniczo do żądania doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy. Obowiązek ustosunkowania się do tego żądania oznacza, że sprzedawca powinien zająć stanowisko czy uznaje zgłoszone żądanie za uzasadnione, czy też nie. Wniosek co do treści, jaką powinno zawierać ustosunkowanie się sprzedawcy, można wyprowadzić z końcowej części przepisu art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku.

Powód nie kwestionował faktu, że w dniu 19 maja 2014 roku pracownica pozwanego – E. S. dzwoniła do powoda w związku ze zgłoszoną przez niego reklamacją, informując o możliwości odbioru spodni.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że ciężar udowodnienia faktu, że sprzedawca ustosunkował się do żądania kupującego, spoczywa na sprzedawcy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy można jednak uznać za udowodniony fakt, że pozwany w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia przez powoda żądań ustosunkował się do tych żądań, uznając je za nieuzasadnione. W dniu 19 maja 2014 roku to pracownik sprzedawcy telefonował do kupującego, a nie kupujący do sprzedawcy. Na zgłoszeniu reklamacyjnym pracownik pozwanego zamieścił adnotację o niezasadności reklamacji i przeprowadzonej w dniu 19 maja 2014 roku rozmowie telefonicznej. (k. 19).

Przepis art. 231 k.p.c. stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

W świetle zasad doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że zupełnie nieprawdopodobna jest sytuacja, że przedstawiciel sprzedawcy (pracownik) zatelefonował do kupującego w związku ze zgłoszoną reklamacją towaru i nie poinformował pozwanego czy reklamacja została uwzględniona, czy też nie, a pozwany w ogóle o to nie pytał.

Z faktu, że przedstawiciel sprzedawcy zatelefonował do kupującego w ciągu 14 dni od zgłoszenia żądania naprawy lub wymiany towaru i poinformował, że kupujący może odebrać reklamowane spodnie, a także z faktu uczynienia przez tego pracownika adnotacji na zgłoszeniu reklamacyjnym należy wyprowadzić wniosek, że powód podczas rozmowy telefonicznej został poinformowany o sposobie załatwienia reklamacji, a więc, że sprzedawca ustosunkował się do zgłoszonego żądania, uznając je za nieuzasadnione. Poinformowanie o takim sposobie załatwienia reklamacji, czyli ustosunkowanie się w taki sposób do zgłoszonego żądania, a właściwie dwóch żądań, jest wystarczające z punktu widzenia wykonania przez sprzedawcę obowiązków określonych w art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku.

W związku z powyższym należy uznać, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie uzasadniają zastosowania w rozpoznawanej sprawie przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym to powód powinien udowodnić, że kupione przez niego spodnie (towar konsumpcyjny w znaczeniu określonym przez przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku) były niezgodne z umową sprzedaży w chwili ich wydania powodowi przez sprzedawcę.

Powód powinien zatem udowodnić, że spodnie były niezgodne z zawartą umową oraz że stan ten istniał w chwili wydania mu tych spodni. Odnosnie drugiej ze wskazanych okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania domniemanie przewidziane w przepisie art. 4 ust. 1 cz. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku, gdyż niezgodność towaru z umową, na którą powołuje się powód, stwierdzona została, zgodnie z twierdzeniami powoda, w dniu 15 kwietnia 2014 roku, a więc ponad 11 miesięcy po wydaniu towaru.

Powód nie przedstawił na potwierdzenie tych okoliczności żadnych dowodów. Jak już wyżej wyjaśniono, same twierdzenia powoda przytoczone w pozwie lub w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nie stanowią dowodu. Mogłyby stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie tylko wówczas, gdyby zachodziły warunki określone w przepisach art. 229 k.p.c. lub art. 230 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie pozwany jednak zaprzeczał twierdzeniom powoda, że spodnie wydane zostały w stanie niezgodnym z zawartą umową.

W związku z powyższym powództwo M. W. (1) podlegało oddaleniu.

÷

Powództwo M. W. (1) podlegałoby oddaleniu także wówczas, gdyby uznać, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego stanowi, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać

doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia.

Z przepisu art. 8 ust. 1 zd. 1 wskazanej ustawy wynika, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupującemu przysługują jedno z dwóch podstawowych uprawnień:

- 1) uprawnienie żądania doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę,
- 2) uprawnienie żądania doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową przez wymianę na nowy.

Wybór jednego z tych uprawnień należy do kupującego.

Powyższe uprawnienia nie przysługują kupującemu, jeżeli naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów (art. 8 ust. 1 zd. 1 in fine ustawy). Ciężar udowodnienia, że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów spoczywa na tym, kto z tego faktu wywodzi skutki prawne.

W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie podnosiła nawet, że naprawa wymiana albo wymiana spodni nie byłyby możliwe, w związku z czym należy przyjąć, że kupującemu przysługiwałby co najwyżej wybór pomiędzy żądaniem naprawy albo wymiany spodni.

Z treści oświadczenia powoda zawartego w dokumencie zatytułowanym „zgłoszenie reklamacyjne” wynika, że żądanie kupującego (reklamującego) zostało określone jako „naprawa lub wymiana” (k. 6), co może wskazywać, że kupujący wyraził wolę, aby to sprzedający dokonał wyboru jednego z dwóch sposobów doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową.

Nawet zakładając, że kupujący może złożyć oświadczenie pozostawiające sprzedającemu wybór jednego z dwóch sposobów doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową, należy przyjąć, że do skuteczności takiego oświadczenia potrzebna jest zgoda sprzedawcy.

Zakładając, że w rozpoznawanej sprawie sprzedawca wyraził w sposób dorozumiany zgodę na dokonanie przez siebie wyboru sposobu załatwienia reklamacji, należy zwrócić uwagę, że przepis art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego odnosi się do żądania lub żądań, jakie kupujący zgłosił sprzedawcy. Oznacza to, że kupujący, który zgłosił sprzedawcy żądanie doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę lub wymianę, nie uzyskuje po upływie terminu wskazanego w art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku roszczenia o zwrot ceny sprzedaży, ale co najwyżej jedynie roszczenie o naprawę lub wymianę towaru.

Abstrahując w tym miejscu od zagadnienia prawnego, czy przepis art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego przewiduje jedynie domniemanie prawne uznania za uzasadnione przez sprzedawcę żądania zgłoszonego przez kupującego, czy też przewiduje fikcję prawną, zakładającą powstanie roszczenia kupującego na skutek samego tylko nieustosunkowania się sprzedawcy do żądania kupującego w terminie 14 dni, należy stwierdzić, że przepis art. 8 ust. 3 może odnosić się tylko do tych żądań wskazanych w art. 8 ust. 1 ustawy, które zostały zgłoszone przez kupującego.

W rozpoznawanej sprawie kupujący nie żądał w zgłoszeniu reklamacyjnym zapłaty jakiegokolwiek sumy pieniężnej, lecz jedynie naprawy lub wymiany spodni.

Przepis art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku stanowi, że jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać

się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Z powołanego przepisu, w zestawieniu z przepisem art. 494 k.c., wynika, że kupujący może skutecznie żądać zwrotu ceny sprzedaży tylko wówczas, gdy skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy M. W. (1) nie składał sprzedawcy oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży.

*

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że oddalił powództwo.

Zmiana wyroku w punkcie 2 jest konsekwencją zmiany wyroku w punkcie 1. W związku z tym, że powództwo zostało oddalone w całości, powód jest stroną przegrywającą sprawę w całości w pierwszej instancji. Nie może zatem uzyskać od pozwanego zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję.

Wprawdzie pozwany jest stroną wygrywającą sprawę w pierwszej instancji, jednak nie poniósł w pierwszej instancji żadnych kosztów w znaczeniu określonym przez przepisy art. 98 § 1-3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy oddalił wniosek M. W. (1) o zasądzenie od M. W. (2) zwrotu kosztów procesu oraz oddalił wniosek M. W. (2) o zasądzenie od M. W. (1) zwrotu kosztów procesu.

*

Na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od M. W. (1) na rzecz M. W. (2) kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja pozwanego została uwzględniona w całości, powód jest stroną przegrywającą sprawę w całości w postępowaniu odwoławczym. Powód powinien zatem zwrócić pozwanemu koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym. Koszty te obejmują opłatę od apelacji w kwocie 30 zł.

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.